

Sygn. akt III AUa 1504/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba
Sędziowie:	SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 r. w Gdańsku

sprawy D. T., D. B., S. C.,

J. F., F. T.

z udziałem (...) Budownictwo Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w E.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o składki

na skutek apelacji D. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 maja 2016 r., sygn. akt IV U 1320/15

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba SSA Lucyna Ramlo

Sygn. akt III AUa 1504/16

## UZASADNIENIE

Skarżący płatnik składek D. T. i ubezpieczony D. B. złożyli odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z 27 sierpnia 2015r. nr (...) znak (...).

Skarżący płatnik składek D. T. i ubezpieczony S. C., złożyli odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z 27 sierpnia 2015r. nr (...) znak (...).

Skarżący płatnik składek D. T. oraz ubezpieczony J. F. złożyli odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z 27 sierpnia 2015r. nr (...) znak (...).

Skarżący płatnik składek D. T. oraz ubezpieczony F. T. złożyli odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z 27 sierpnia 2015r. nr (...) znak (...).

Powyższymi decyzjami pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za ubezpieczonych, będących pracownikami płatnika składek, za okresy od 02/2012 do 01/2014, konkretnie wskazane w każdej z decyzji. W podstawie wymiaru składek ujęto nie tylko wynagrodzenie za pracę, ale i uzyskane przez pracowników skarżącego płatnika wynagrodzenie z tytułu wykonywania w latach 2012 i 2013 umów zlecenia, zawartych przez ubezpieczonych z (...) spółką z o.o. w E.. W uzasadnieniach decyzji wywodzono, że zleceniobiorcy w ramach zawartych umów cywilno-prawnych wykonywali pracę na rzecz własnego pracodawcy

Skarżący płatnik składek i ubezpieczeni w jednobrzmiących odwołaniach od powyższych decyzji zarzucili, po pierwsze naruszenie przepisów postępowania przez błędne ustalenie stanu faktycznego, polegające na przyjęciu, że ubezpieczeni zatrudnieni na umowę cywilno-prawną przez (...) spółkę z o.o. w E. wykonywali pracę na rzecz swojego pracodawcy tj. (...) -H-U D. (...) D. T., przez nieprawidłowe uzasadnienie zaskarżonej decyzji w zakresie podstaw faktycznych jak i prawnych, wynikające z błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz braku wyczerpującego i należytego wyjaśnienia okoliczności wykonywania pracy przez ubezpieczonych oraz przez nienależyte uzasadnienie zaskarżonej decyzji z uwagi na zawarcie w nim zbyt ogólnych stwierdzeń. Po drugie skarżący zarzucili organowi rentowemu naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 8 ust 1 i 2a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie Dz.U. z 2015r. poz. 121 ze zmianami; dalej: ustawa emerytalna) do stanu faktycznego sprawy i przyjęcie, że ubezpieczeni wykonywali pracę na rzecz płatnika składek oraz przez niezastosowanie art. 91 ust. 4 ustawy systemowej, polegające na nierozpatrzeniu zgłoszonych przez płatnika składek zastrzeżeń do przeprowadzonej kontroli. W konsekwencji skarżący domagali się zmiany zaskarżonych decyzji poprzez wskazanie, że podstawą wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonych jest przychód osiągnięty na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek. Dla wykazania swoich twierdzeń skarżący wnieśli o dopuszczenie dowodu z dokumentów oraz z zeznań płatnika i ubezpieczonych oraz dowodu z zeznań świadków na okoliczność wykonywanej faktycznie pracy przez ubezpieczonych zatrudnionych na umowę cywilno-prawną tj. jakie czynności wykonywano, w jakim okresie i na rzecz jakiego przedsiębiorcy, jak również na okoliczność podmiotów, na rzecz których wykonywano usługi w spornych okresach i ich związku z przedsiębiorstwem płatnika. Skarżący domagali się ponadto zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniach odwołań wywodzono m.in., że ubezpieczeni jako zleceniobiorcy wykonywali pracę na rzecz innych przedsiębiorców, korzystających w spornym okresie z usług (...) spółki z o.o. w E.. Dowodem na wykonywanie przez tę spółkę zleceń również na rzecz innych kontrahentów są zestawienia sprzedaży za lata 2012 i 2013. Niesłusznym jest więc – w ich ocenie - przyjęcie przez organ rentowy, że ubezpieczeni wykonywali pracę na rzecz pracodawcy tylko dlatego, że w owym okresie płatnika składek oraz (...) spółkę z o.o. łączyła umowa współpracy. Przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy jest to, że w ramach takiej umowy wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty tej pracy). W ocenie skarżących w rozpatrywanych sprawach taka sytuacja nie miała miejsca.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. w odpowiedziach na odwołania wniósł o przeprowadzenie dowodu z akt organu rentowego i oddalenie odwołań. Organ podtrzymał twierdzenia z decyzji, że ubezpieczeni w ramach umów zlecenia zawartych z (...) spółką z o.o. w E. wykonywali pracę na rzecz własnego pracodawcy.

Postanowieniami z dnia 04 marca 2016r. sprawy ze wszystkich odwołań połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz o toczących się postępowaniach zawiadomiono zainteresowaną (...) spółkę z o.o. w E.. Spółka ta przystąpiła do sprawy, przychylając się do stanowiska zaprezentowanego przez płatnika składek.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 6 maja 2016 r. oddalił odwołania ubezpieczonych i płatnika. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Płatnik składek D. T. w ramach swojej działalności gospodarczej (o nazwie Z. (...) - U D. (...) D. T.) zajmuje się wytwarzaniem i montażem konstrukcji stalowych i jest to jedyna taka firma na rynku (...).

W 2007r. została powołana spółka (...) spółka z o.o., której D. T. był prezesem, a jego syn F. T. wiceprezesem, przy czym to F. T. zajmował się sprawami spółki. Do jego zadań należało pozyskiwanie inwestorów, również pozyskiwanie inwestorów należało do jego zadań w ramach pracy w firmie (...). Był też osobą nadzorującą nad pracami, które wykonywała spółka i które wykonywała firma (...). Obecnie D. T. jest jedynym członkiem zarządu spółki. W założeniu płatnika składek D. T. spółka miała „przejmować” działalność jego firmy. D. T. „pomagał” spółce (traktował ją jako firmę rodzinną) wynajmując pomieszczenia i sprzęt, i zgadzał się, by jego pracownicy mogli pracować w spółce, o ile praca ta nie kolidowała z pracą w jego firmie.

W spornym okresie D. T. część robót budowlanych, tj. podstawowe prace konstrukcyjne, wykonywał z wykorzystaniem własnych pracowników, pozostała zaś część, tj. drobniejsze prace konstrukcyjne lub wykończeniowe, zlecał jako podwykonawcy (...) spółce z o.o. w E. w ramach stałej umowy o współpracy. W sytuacji dodatkowych zamówień ze strony inwestorów, których wykonania płatnik składek nie był w stanie się podjąć z uwagi na ograniczone możliwości (głównie kadrowe), zamówienia te były przyjmowane bezpośrednio przez (...) spółkę z o.o. w E. od inwestora.

D. T. – jak sam wskazywał- odstępował spółce 10-15 % robót, które jego firma winna była wykonać w ramach zawartych już kontraktów. Spółka zawierała także kontrakty z firmami, na rzecz których w danej chwili D. T. nie wykonywał żadnych prac.

W latach 2012 i 2013 pracownicy płatnika składek świadczyli zarówno pracę na rzecz płatnika na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów zlecenia na rzecz (...) spółki z o.o. w E.. Spółka ta realizowała w spornym okresie kontrakty uzyskane zarówno bezpośrednio od inwestorów, jak i za pośrednictwem głównego wykonawcy obiektów budowlanych, czyli skarżącego płatnika składek. Ubezpieczeni wykonywali w ramach umów zleceń czynności wynikające z obu rodzajów kontraktów uzyskanych przez Spółkę, tak więc również z zamówień pochodzących od płatnika składek. Nadzór nad pracownikami sprawował brygadzysta i kierownik zatrudniony przez D. T.. Godziny pracy były notowane przez brygadzystę zatrudnionego przez D. T..

Generalnie praca pracowników D. T. w ramach umowy o pracę i umowy zlecenia nie różniła się znacznie, czasami po godzinach pracy wykonywali jakieś drobniejsze prace niż zazwyczaj. Zazwyczaj jednak wiedzieli, że mają pracować dłużej około 10 h dziennie albo w soboty. Często po zakończeniu pracy i otrzymaniu wynagrodzenia, około 10-tego każdego miesiąca, były podpisywane umowy zlecenia obejmujące okres wsteczny.

Ubezpieczony S. C., był pracownikiem produkcyjnym D. T.. W ramach umów zlecenia ale i także w ramach umowy o pracę wyjeżdżał na budowy gdy zachodziła konieczność spawania. Ubezpieczony J. F. jest montażystą i pracował tylko i wyłącznie na budowach zarówno w ramach umowy o pracę jak i w ramach umowy zlecenia. Ubezpieczony D. B. część prac wykonywał w warsztatach, część prac na budowach zarówno w ramach umowy o pracę jak i w ramach umów zlecenia. Ubezpieczony F. T. w spornym okresie był wiceprezesem spółki. Do jego zadań należało pozyskiwanie inwestorów, również pozyskiwanie inwestorów należało do jego zadań w ramach pracy w firmie (...). Był też osobą nadzorującą nad pracami, które wykonywała spółka i które wykonywała firma (...).

Niekwestionowanym było, że część prac ubezpieczeni wykonywali w tym samym czasie dla tego samego inwestora.

Rozliczaniem umów zlecenia zajmował się w (...) spółce z o.o. w E. F. T., częściowo także z pomocą kierowników. Wynagrodzenie za pracę na podstawie umów zleceń ustalane było wg stawek ryczałtowych lub godzinowych i jako jedna kwota za dany miesiąc przekazywana przed 10-tym dniem następnego miesiąca do biura (...), za pośrednictwem kadrowej płatnika L. P.. Biuro rachunkowe przygotowywało umowy ze wskazaniem kwoty wynagrodzenia za

dany miesiąc i przekazywało celem uzyskania podpisów, ponownie za pośrednictwem kadrowej płatnika L. P.. W umowach zlecenia wskazywano zawsze tylko jedną budowę, której miało dotyczyć zlecenie, chociaż niejednokrotnie ubezpieczeni wykonywali w danym miesiącu pracę dotyczącą więcej niż jednej budowy. Z uwagi na dużą ilość umów i pośpiech, zdarzały się też w umowach pomyłki w określeniu budowy, której miała dotyczyć zlecona praca. Nie zachowały się żadne zapiski, które mogłyby pozwolić na rozdzielenie prac wykonywanych przez ubezpieczonych na podstawie umów zlecenia na te, które (...) spółka z o.o. w E. uzyskała na podstawie umowy współpracy od płatnika składek i na te, które realizowała na podstawie zamówień pochodzących bezpośrednio od inwestorów.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o ostatecznie okoliczności niekwestionowane, ponadto wyjaśnienia skarżących i zeznania świadka F. T. z rozprawy w dniu 25 kwietnia 2016r., zlecenia płatnika składek prac (...) spółce z o.o. i dotyczące ich faktury koperta k.166, umowy dotyczące współpracy k.45-52 i 61-68 tomu VI akt kontroli, zestawienia sprzedaży k.7-49 tomu I i k.69-87 tomu VI akt kontroli, protokół kontroli k.99-109 akt kontroli, umowy zlecenia z rachunkami w aktach kontroli.

Płatnik składek nie obliczył i nie zadeklarował składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne od przychodów uzyskanych przez ubezpieczonych z tytułu zawartych umów zlecenia z (...) spółką z o.o. w E. za sporny okres. (bezsporne)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. przeprowadził postępowanie kontrolne u płatnika składek, prowadzącego działalność w zakresie budowy dużych obiektów i w wyniku kontroli wydał zaskarżone decyzje.

Sąd Okręgowy zważył, iż w pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że z odwołań wstępnie wynika, jakoby ubezpieczeni w ramach umów zleceń nie wykonywali żadnych czynności służących realizacji przez (...) Spółkę z o.o. w E. zleceń otrzymanych od płatnika składek (por. pkt I. na 2. stronach odwołań). Nawet jednak w samych odwołaniach stanowisko skarżących nie było w tej kwestii do końca stanowcze, skoro wskazuje się w nich jednocześnie (w tym samym punkcie na str. 2 oraz w punkcie II. na stronie 3. odwołań), że Spółka równolegle wykonywała zlecenia zarówno na rzecz płatnika składek, jak i na rzecz innych kontrahentów. Rodziło to przypuszczenie, że i ubezpieczeni w ramach zleceń świadczyli pracę, co najmniej także na rzecz płatnika składek. Okoliczność tę potwierdziły nie tylko wyjaśnienia płatnika składek i ubezpieczonych, ale i niekwestionowane przez strony zeznania –F. T., który w spornym okresie prowadził sprawy spółki. Z wyjaśnień tych i zeznań wynikało, że po pierwsze ubezpieczeni wykonywali w ramach zleceń pracę m.in. na rzecz płatnika składek, tyle że ewentualnie innego rodzaju niż w ramach umów o pracę oraz po drugie, że nie przywiązywano wagi do tego, aby pracownicy płatnika w ramach zleceń wykonywali tylko prace z kontraktów zawartych przez (...) spółkę z o.o. w E. bezpośrednio od inwestorów, choćby z tej przyczyny, że nie przypuszczano wówczas, iż mogłoby to mieć znaczenie dla obowiązków płatnika składek w sferze ubezpieczeń społecznych.

Z wyjaśnień tych i zeznań wynikało, że po pierwsze ubezpieczeni wykonywali w ramach zleceń pracę m.in. na rzecz płatnika składek, tyle że ewentualnie innego rodzaju niż w ramach umów o pracę oraz po drugie, że nie przywiązywano wagi do tego, aby pracownicy płatnika w ramach zleceń wykonywali tylko prace z kontraktów zawartych przez (...) Spółkę z o.o. w E. bezpośrednio od inwestorów. Pracownicy fizyczni otrzymywali polecenie od brygadzysty zatrudnionego u D. T. i wykonywali prace nie wiedząc czy wykonują te prace na rzecz skarżącego czy też spółki (...) i w ramach jakiego kontraktu. Jedynie ubezpieczony S.C. wskazywał, że na podstawie umowy o pracę wykonywał prace pracownika produkcyjnego, a w ramach zlecenia prace spawacza na budowach.

Umowy zlecenia nie pozwalały na ustalenie czy prace wykonywane przez ubezpieczonych są wykonywane w ramach kontraktów zawartych przez (...) Spółkę z o.o. w E. bezpośrednio z inwestorami. Ani D. T. ani F. T. nie byli w stanie wskazać, czy określony zakres prac ujęty w umowach zlecenia dotyczył realizacji umów spółki z inwestorami. D. T. wprost wskazał, że umowy zlecenia „pisane one były na jedno kopyto”, „treści zawieranych umów są błędne”, umowy są zawarte błędnie i nie odzwierciedlają tego jak było” /k-214/ Nadto wskazał, że w oparciu o treść umów trudno jest określić co było rzeczywiście robione /k-214/. Z wyjaśnień D. T. wynikało np., że w B. spółka wykonywała większość

prac przy K. (...), w R. kontrakt miała tylko spółka, a prace na rzecz E. C. prowadziła i spółka i jego firma, na rzecz tego samego inwestora, podobna sytuacja była na rzecz P.-B..

W ocenie płatnika składek jedynie wiarygodnym jest wykaz godzin i wypłacone kwoty z tytułu zawartych umów zlecenia.

W toku postępowania D. T. zarówno jako (...), będąc jednocześnie prezesem spółki (...) Budownictwo sp. z o.o. nie był w stanie wskazać jakie konkretnie prace w ramach poszczególnych umów zlecenia wykonywali jego pracownicy. W szczególności czy były one wynikiem realizacji umów zawartych przez D. T. z inwestorami czy też w ramach samodzielnych umów jakie (...) Budownictwo sp. z o.o. miało zawarte z bezpośrednio z inwestorami czy też w ramach współpracy spółki z D. T.. Zaznaczenia wymaga, że skarżący (w szczególności D. i F. T.) nie przedstawili żadnych umów łączących w spornym okresie (...) Budownictwo sp. z o.o. z jakimikolwiek inwestorami, na wykazanie, że w tym czasie spółka realizowała samodzielne kontrakty zawarte poza umową o współpracy z firmą (...). Powyższego rozgraniczenia nie można dokonać na podstawie umów zleceń.

W tej sytuacji ostatecznie jedyną okolicznością faktyczną istotną dla rozstrzygnięcia okazało się wobec tego to, czy jest możliwe ustalenie, jakie było należne ubezpieczonym wynagrodzenie za czynności wykonane w ramach umów zlecenia na rzecz płatnika składek, a jakie za czynności wykonane z kontraktów uzyskanych przez Spółkę bezpośrednio od innych osób (inwestorów). Okoliczność ta mogła mieć znacznie, jako że wówczas należałoby doliczyć do podstaw wymiaru składek z tytułu wynagrodzenia za pracę u płatnika tylko tę część wynagrodzenia ze zleceń z poszczególnych spornych miesięcy, która wynikała z prac wykonanych na rzecz D. T.. Skarżący jednak, wywodzący przecież z tego faktu skutki prawne, a więc i obciążeni na podstawie art. 6 k.c. obowiązkiem jego wykazania (por. w tej kwestii np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2003r. sygn. akt III APa 40/02 „brak dokumentacji płacowej wynikający z zaniedbania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodów, przerzucając go na osobę zaprzeczającą faktom, z których strona powodowa wywodzi skutki pozwu"), obowiązkowi temu nie tylko nie sprościli, ale w istocie nawet nie podjęli takiej próby. Ewentualnemu powodzeniu w przeprowadzeniu stosownego dowodu stała na przeszkodzie przede wszystkim właśnie okoliczność niezachowania przez Spółkę jakichkolwiek zapisków, które umożliwiłyby precyzyjne rozdzielenie wynagrodzenia ubezpieczonych ze zleceń według wskazanego tu kryterium. Nie mogły też okazać się w tej kwestii pomocne ani same umowy zlecenia, choćby z tej przyczyny, że nierzetelnie wpisywano w nich budowy, których zlecenia miały dotyczyć, ani zeznania ubezpieczonych, z których wyjaśnień wynikało, że nie byli informowani, które wykonywane przez nich czynności wynikały z jakich umów zawieranych przez (...) spółkę z o.o. w E., ani też zeznania płatnika składek, który, w szczególności z uwagi na ilość pracowników, nie miał w przedmiotowej kwestii szczegółowej wiedzy.

Co do zarzucanych uchybień organu rentowego przepisom procedury wystarczy wskazać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych skupia się na ocenie zastosowania przepisów prawa materialnego. Wpływ na wynik procesu mogą mieć tylko takie usterki decyzji, które odbierają jej przymiot decyzji administracyjnej. Na takie błędy pozwanego się nie wskazuje.

Wobec możliwego do ustalenia stanu faktycznego sprawy – w świetle przedstawionych Sądowi dowodów – pozostaje do omówienia kwestia prawna, tj. czy miał zastosowanie w niniejszej sprawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Trzeba zaznaczyć, że spór w tym zakresie dotyczył samej zasady, jako że sposobu ustalenia podstawy wymiaru składek pod kątem rachunkowym nie kwestionowano.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 8 ust.1 ustawy systemowej za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Stosownie do ust. 2a za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten rozszerza zatem pojęcie pracownika dla celów ubezpieczenia społecznego poza sferę stosunku pracy.

Podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2010r. I UK 259/09 wskazał, iż „Podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust.2a ustawy o s.u.s z 1998r. za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak, jak pracownika (art.6 ust.1 pkt 1, art. 11 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust.1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.)”.

Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy (patrz. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009r. II UZP 6/09).

Dalej trzeba wyjaśnić, że w myśl art. 17 ust. 1 ustawy systemowej składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3, 5, 6 i 9-12, obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu w całości płatnicy składek. Zgodnie zaś z art. 18 ust. 1 tej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12, z kolei zaś art. 18 ust. 1a ustawy systemowej stanowi, że w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Z kolei do ustalenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pracowników, w rozumieniu ustawy systemowej, na podstawie art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2015r., poz. 581 ze zmianami) stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Trzeba przy tym zaznaczyć, że zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a tej samej ustawy obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są pracownikami w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Art. 69 powyższej ustawy stanowi, że obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a i c-i, powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest prawidłowe wyrażone w odwołaniach zapatrywanie dotyczące art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, zmierzające do przyjęcia, że ubezpieczeni nie powinni być traktowani jak pracownicy odnośnie obowiązku uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne od przychodów osiągniętych z przedmiotowych umów zlecenia. Wbrew stanowisku skarżących dla przyjęcia, że ubezpieczeni wykonywali w ramach umów zleceń pracę na rzecz swojego pracodawcy, nie ma znaczenia okoliczność, iż różny był charakter tych prac wykonywanych na rzecz płatnika składek w ramach umów o pracę (prace przy zasadniczej konstrukcji budynków) i w ramach umów zlecenia (prace dodatkowe, w tym wykończeniowe). Wynika to stąd takiego kryterium rozróżniającego art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie przewiduje. Przy tym wobec niewykazania, jaka część wynagrodzenia z umów zleceń za poszczególne miesiące spornego okresu wynikała z pracy na rzecz płatnika składek, a jaka z pracy bezpośrednio na rzecz inwestorów, za prawidłowe należało uznać potraktowanie przez organ rentowy całości tego wynagrodzenia jako dotyczącego pracy, której rezultat uzyskał płatnik składek.

Skoro wobec tego nie ujawniły się w toku procesu żadne okoliczności, z których mogłoby wynikać, że zaskarżone decyzje nie odpowiadają stanowi faktycznemu i przytoczonym wyżej przepisom prawa, odwołania podlegały oddaleniu na podstawie art. 477<sup>14</sup>§1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł D. T. zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez uchylenie zaskarżonych decyzji oraz uznania, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne

ubezpieczonych jest przychód osiągnięty na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek oraz umorzenie postępowania. Skarżący domagał się także zasądzenia kosztów procesu. Jako ewentualne żądanie wniósł on o uchylenie wyroku w całości i poprzedzających go decyzji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu lub też o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Apelujący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na: błędnym przyjęciu, że ubezpieczeni w ramach umów zleceń zawartych z (...) Sp. z o.o. świadczyli pracę na rzecz płatnika składek, pomimo że praca wykonywana przez ubezpieczonych na podstawie umów zleceń zawartych ze Spółką (...) świadczona była głównie na rzecz inwestorów Spółki, a nie kontrahentów płatnika składek; dokonaniu wybiórczej i jednostronnej oceny materiału dowodowego przedstawionego przez płatnika składek i przyjęciu, że przedstawiając umowy zlecenia ubezpieczonych, a także przesłuchując ubezpieczonych, płatnik składek nie udowodnił, że ubezpieczeni wykonywali pracę głównie na rzecz inwestorów Spółki (...), podczas, gdy płatnik składek przedstawił również zestawienia sprzedaży za lata 2012 i 2013, z których jednoznacznie wynika, dla jakich inwestorów Spółki ubezpieczeni wykonywali poszczególne prace w spornym okresie; uznaniu, że płatnik składek nie udowodnił, w jakiej wysokości wynagrodzenie wypłacane ubezpieczonym z tytułu umów zlecenia dotyczyło prac wykonywanych na rzecz inwestorów Spółki, na skutek braku przedłożenia dowodów, które precyzyjnie rozdzielałyby wynagrodzenia ubezpieczonych ze zleceń, pomimo że wynagrodzenia ubezpieczonych były wskazane w umowach zleceń zawartych ze Spółką i wypłacane były ubezpieczonym z tytułu wykonanych prac na rzecz inwestorów Spółki, a nie płatnika składek, czego dowodzi także zestawienie sprzedaży za lata 2012 i 2013. Skarżący zarzucił także naruszenie art. 8 ust. 2 i 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że w/w przepis ma zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy i tym samym uznanie, że ubezpieczeni, uznani za pracowników w świetle powyższej normy, wykonywali pracę na rzecz D. T., pomimo że ubezpieczeni w ramach umów zlecenia zawartych ze Spółką (...) faktycznie wykonywali pracę na rzecz inwestorów Spółki, a nie kontrahentów płatnika składek.

W uzasadnieniu apelacji odwołujący wskazał, iż Sąd Okręgowy bezpodstawnie ustalił, na podstawie zeznań świadków, że ubezpieczeni w ramach umów zleceń świadczyli pracę nie tylko na rzecz inwestorów Spółki, ale także na rzecz kontrahentów płatnika składek. Tym samym Sąd Okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Na podstawie zeznań F. T. i A. P. nie sposób uznać, że ubezpieczeni wykonywali, zarówno pracę na rzecz płatnika składek jak i na rzecz inwestorów Spółki. Jak już wskazywano w odwołaniach ubezpieczeni, w ramach umów zlecenia nigdy nie wykonywali pracy zleconej przez D. T.. Spółka w spornym okresie wykonywała zlecenia również na rzecz innych kontrahentów, o czym świadczą jednoznacznie zestawienia sprzedaży za lata 2012 -2013. Niesłusznie więc Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczeni wykonywali pracę na rzecz pracodawcy, tylko dlatego, że płatnik składek oraz ubezpieczeni nie wykazali jakie było należne wynagrodzenie za czynności wykonywane w ramach umów zlecenia na rzecz płatnika składek, a jakie za czynności wykonane z kontraktów uzyskanych przez Spółkę bezpośrednio od inwestorów. Skoro praca wykonywana przez ubezpieczonych, w ramach umów zlecenia zawartych ze Spółką, była świadczona wyłącznie na rzecz inwestorów Spółki, to nie było podstaw do tego, aby kwotę wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia wypłacaną poszczególnym ubezpieczonym rozdzielać na kwoty wypłacane z tytułu prac wykonanych na rzecz inwestorów spółki oraz z tytułu pracy świadczonej na rzecz kontrahentów płatnika składek. Spółka korzystała z usług ubezpieczonych dla realizacji zleceń otrzymywanych od innych kontrahentów dlatego, że miała przeświadczenie o rzetelności, sumienności i doświadczeniu w wykonywaniu pracy przez ubezpieczonych, które zostało potwierdzone doświadczeniem wynikającym ze współpracy z płatnikiem składek. W związku z tym, postanowiła skorzystać z doświadczenia zawodowego zaufanych pracowników. Ubezpieczeni w ramach umów zleceń zawartych ze Spółką (...) w żadnym razie nie świadczyli pracy na rzecz płatnika składek. Płatnik składek nie uzyskiwał żadnych rezultatów tej pracy, co jest przesłanką konieczną do uznania, że ubezpieczeni faktycznie wykonywali pracę na rzecz swojego pracodawcy. Prace objęte spornymi umowami zlecenia były wykonywane na rzecz inwestorów Spółki (...), w związku z tym, beneficjentem tej pracy była Spółka (...) Sp. z o.o.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja odwołującego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy zachodzą przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych do uznania ubezpieczonych S. C., D. B., J. F. i F. T. za pracowników w rozumieniu tego przepisu - z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych ze Spółką (...), a w konsekwencji, czy zasadne jest ustalenie, że uzyskany z tego tytułu przychód należy uwzględnić w podstawie wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w/w ubezpieczonych z tytułu zatrudnienia u D. T. w okresach i w kwotach podanych w zaskarżonych decyzjach. Nadmienić przy tym trzeba, że sporne umowy w istocie należało kwalifikować jako umowy o świadczenie usług, albowiem ubezpieczeni zobowiązywali się do świadczenia czynności faktycznych, a nie prawnych, nie mniej jednak dla uproszczenia i ujednolicenia, umowy te w niniejszym uzasadnieniu nadal określane zostały mianem umów zlecenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Takiego braku logiki czy oczywistych sprzeczności skarżący nie wykazał. Przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd I instancji jest niewystarczające i nie może skutkować uznaniem dokonanych przez ten Sąd ustaleń za wadliwe. Skarżący ma obowiązek wykazania, które dowody zostały błędnie ocenione, w jakim zakresie i dlaczego. Przytoczenie fragmentu zeznań świadka czy strony, nie uwzględniające całości jego wypowiedzi i pozostałego materiału dowodowego nie stanowi wypełnienia w/w obowiązku.

Skarżący wychodzi przy tym z błędnego założenia, że zaoferowany przez niego materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że na podstawie spornych umów zleceń ubezpieczeni realizowali kontrakty pozyskane przez Spółkę (...) bezpośrednio od inwestorów. Należy bowiem pamiętać, iż w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, w tym o ustalenie który właściwie podmiot jest beneficjentem prac świadczonych przez pracowników zawierających umowy zlecenia z innym przedsiębiorcą, organ ubezpieczeń społecznych powinien już w decyzji przedstawić okoliczności oraz własny proces myślowy, jaki doprowadził go do zmiany sytuacji prawnej ubezpieczonych. Pozwany (...) Oddział w E. po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, wskazał które okoliczności faktyczne legły u podstaw wydania zaskarżonych decyzji. Z kolei na etapie postępowania sądowo-odwoławczego to nie organ powinien udowadniać prawidłowość wydanej przez siebie decyzji lecz strona odwołująca ma udowodnić, że wskazane przez nią w odwołaniu okoliczności faktycznie miały miejsce. Powyższa reguła oznacza także, że brak inicjatywy dowodowej strony odwołującej się lub niedostateczne wykazanie zasadności jej stanowisko co do zasady skutkować będzie oddaleniem odwołania. Co więcej, rządząca procesem cywilnym zasada kontradyktoryjności polega na tym, że to nie na sądzie, lecz stronach procesowych spoczywa ciężar aktywnego uczestniczenia w czynnościach procesowych, oferowania dowodów na potwierdzenie własnych tez oraz podważenie twierdzeń przeciwnika. Pożądana aktywność wyraża się zarówno w składaniu pism procesowych jak też w odpowiednim reagowaniu na zachowania procesowe przeciwnika i przedstawiane przez niego dowody tak w pismach procesowych jak i na rozprawie. Dlatego też w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, to skarżący winni zaoferować takie dowody i naprowadzić takie okoliczności, które mogłyby doprowadzić do uznania ich stanowiska za prawidłowe. Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, że zaskarżone decyzje są wadliwe.

Sąd Okręgowy przesłuchał wszystkich ubezpieczonych i płatnika składek, jak też przeprowadził dowód z akt kontroli ZUS, które to dowody zweryfikował również Sąd Apelacyjny nie znajdując - podobnie jak Sąd I instancji - podstaw



do kategorycznego uznania, że na podstawie spornych umów zlecenia ubezpieczeni wykonywali wyłącznie prace na rzecz Spółki (...) jako kontrahenta innego podmiotu niż D. T.. Żaden z ubezpieczonych nie potrafił wskazać, czy sporne umowy zlecenia obejmowały zadania wykonywane bezpośrednio na rzecz Spółki (...), czy też związane były z realizacją umowy o współpracy tego podmiotu z firmą (...). Ubezpieczeni nie byli też informowani o tym, czy w ramach prac wykonywanych na zlecenie Spółki (...), wykonują kontrakty pozyskane bezpośrednio przez tą Spółkę od inwestorów czy od D. T.. Tymczasem z zeznań płatnika składek oraz świadka F. T. wynika, że w spornym okresie ok. 10-15% zamówień realizowanych przez Spółkę (...) pochodziło od D. T.. Istotnym jest przy tym, że z zeznań D. T. wynika także, iż Spółka (...) w spornym okresie dopiero budowała swoją markę i swoją działalność opierała głównie na pracy pracowników zatrudnianych przez D. T. w ramach (...) -H-U D. (...). Zeznania ubezpieczonych, płatnika składek i świadka F. T. prowadzą także do wniosku, że Spółka (...) wykonywała czynności z obsługi działalności gospodarczej D. T., niejako pomagając przy realizacji kontraktów zawieranych przez D. T.. Przy czym co istotne pomoc ta nie wynikała z braku odpowiednio wykwalifikowanych robotników czy braku sprzętu, lecz z faktu, iż jak to wskazywał płatnik składek oraz świadek F. T., w przedsiębiorstwie (...) bardzo pilnowano by pracownicy nie przekraczali 8 godzinnego dnia pracy. Obiekty, które zostały wymienione w spornych umowach zlecenia pojawiają się także w zestawieniu kontraktów wykonywanych przez przedsiębiorstwo (...). Ubezpieczeni zeznali, że prace na rzecz Spółki (...) wykonywali po godzinach pracy w firmie (...). Z powyższego rysuje się więc obraz bardzo bliskiej współpracy pomiędzy oboma podmiotami, a w tych okolicznościach to apelujący winien jednoznacznie wykazać, które z wykonywanych przez ubezpieczonych prac na podstawie umów zlecenia realizowane były jako zamówienia przedsiębiorstwa (...), a które jako zamówienia pozostałych kontrahentów Spółki (...), zwłaszcza że moc dowodowa spornych umów zlecenia jest bardzo wątpliwa, co potwierdził sam płatnik składek, wskazując, iż umowy pisano „na jedno kopyto” i F. T., który wskazał, że umowy „nie odzwierciedlają pracy...powstał wzór umowy zlecenia...zmieniano tylko dane, nie zmieniając treści” za co odpowiedzialność ponosi biuro rachunkowe.

Z zeznań F. T. wynika, że wynagrodzenie ubezpieczonych za prace realizowane w ramach umów zlecenia obliczane było po wykonaniu prac, co z kolei prowadzi do wniosku, że sporne umowy zlecenia tworzone były następczo, po wykonaniu prac w danym miesiącu. Oznacza to, że nie odzwierciedlały one rzeczywistego stanu faktycznego a co najwyżej stanowiły potwierdzenie wcześniejszych ustnych umów zawieranych przez ubezpieczonych ze Spółką (...). Płatnik składek co prawda wskazywał, iż umowy zlecenia były sporządzone przez biuro rachunkowe, które w wadliwy sposób określało treść tych umów, to jednak Spółka (...) powinna dostarczać taką dokumentację, która umożliwiłaby precyzyjne oznaczenie przedmiotu umowy. Także w interesie Spółki (...) było nakreślenie podmiotowi sporządzającemu treść umów zlecenia w jaki sposób winien być oznaczony przedmiot umowy. Skoro Spółka (...) umowy te podpisywała to godziła się na taką treść. Okoliczność ta jednak w żaden sposób nie zwalniała odwołujących od wykazania w toku procesu zakresu czynności wykonywanych w ramach umów zlecenia na rzecz konkretnych kontrahentów Spółki (...). Rzeczą D. T. było zgromadzenie odpowiedniej dokumentacji pozwalającej na precyzyjne określenie zakresu prac powierzanych Spółce (...), zwłaszcza jeśli do ich wykonywania zawierała umowy zlecenia z pracownikami D. T.. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala nie tylko na precyzyjne ustalenie jakie czynności w ramach umów zlecenia ubezpieczeni wykonywali na rzecz Spółki (...), która realizowała kontrakty zawarte z podmiotami innymi niż D. T., ale też nie pozwala w żaden sposób ustalić jakie wynagrodzenie ubezpieczeni otrzymali z tytułu wykonania umów zlecenia w ramach, których realizowali kontrakty zawierane przez Spółkę (...) z podmiotami trzecimi.

Skoro sam płatnik składek zeznał, że treść umów jest właściwie fikcją, a zarówno on jak i świadek F. T. w swoich zeznaniach potwierdzili, że w spornym okresie znaczna część zamówień Spółki (...) pochodziło od D. T., to twierdzenia apelacji jakoby materiał dowodowy wskazuje, iż ubezpieczeni wykonywali na podstawie umów zlecenia wyłącznie prace, które Spółce (...) zlecały podmioty trzecie należy uznać za nieporozumienie. Co więcej, z uwagi na wątpliwą treść spornych umów zlecenia, istotnym dla rozstrzygnięcia sporu było jakie faktycznie czynności ubezpieczeni wykonywali w ramach stosunku prawnego łączącego ich ze Spółką (...) i jaki podmiot zlecał te czynności tej Spółce oraz jakie wynagrodzenie z tego tytułu oni otrzymali. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala poczynić w tym zakresie żadnych wiążących ustaleń. Podkreślenie wymaga okoliczność, iż D. T. nawet w treści apelacji przyznaje, że ubezpieczeni w ramach umów zlecenia świadczyli pracę na rzecz jego firmy, wskazuje bowiem, że „praca

wykonywana przez ubezpieczonych na podstawie umów zlecenia zawartych ze spółką... świadczona była głównie na rzecz inwestorów spółki”. Oznacza to przyznanie , iż beneficjentem przynajmniej części pracy zleceniobiorców był pracodawca D. T..

Należy przy tym wskazać, iż umowy o współpracy oraz zlecenia zawierane pomiędzy D. T. a Spółką (...) także mają charakter ogólny i na ich podstawie nie sposób ustalić na których konkretnie (...) Spółka (...) była podwykonawcą płatnika składek, ani jakie konkretnie elementy konstrukcji wykonywała. Porównanie tych dokumentów z zestawieniem sprzedaży za lata 2012-2013 Spółki (...) nie pozwala na wyodrębnienie prac realizowanych przez ubezpieczonych na podstawie umów zlecenia na rzecz poszczególnych kontrahentów tego podmiotu. Co więcej, w ocenie Sądu Apelacyjnego trudno uznać, iż oba podmioty przed rozpoczęciem budowy danego obiektu były w stanie dokładnie przewidzieć, których dokładnie prac ubezpieczeni nie będą w stanie wykonać w ramach stosunku pracy i obowiązującego ich 8 godzinnego dnia pracy, a które mogłyby wykonywać w ramach umów zlecenia zawartych przez Spółkę (...) bezpośrednio z inwestorem. Okoliczność, iż D. T. nie chciał aby jego pracownicy pracowali w godzinach nadliczbowych, a jednocześnie dążył do tego by wykonywane przez jego przedsiębiorstwo obiekty były budowane przez doświadczonych i cenionych przez niego pracowników oraz zlecenie jako podwykonawcy części prac objętych danym kontraktem Spółce (...) lub też zawieranie przez tą Spółkę z inwestorami umów na dodatkowe lub pomniejsze prace konstrukcyjne w obiektach, w których głównym wykonawcą konstrukcji był D. T., świadczy o tym, że oba podmioty ściśle ze sobą współpracowały i współpraca ta miała charakter zorganizowany. Takie ukształtowanie stosunków prawnych i faktycznych niewątpliwie pozwalało na ograniczenie kosztów działalności D. T. związanego z wypłatą wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych oraz zapłatą składek na ubezpieczenie społeczne i zaliczek na podatek dochodowy pracowników. Natomiast Spółce (...), której większościowym udziałowcem i członkiem zarządu jest syn D. T. pozwalało na pozyskanie kontraktów i budowę pozycji na rynku przy pomocy pracowników D. T., za których nie musiał opłacać składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, ograniczając tym samym koszty prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że w pełni podziela zapatrywanie wyrażone w uchwale SN z dnia 2 września 2009 roku, II UZP 6/09, LEX nr 514221, zgodnie z którym pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło (umowy cywilnoprawnej) zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy (art. 8 ust. 2 lit. a ustawy systemowej). W ocenie Sądu Apelacyjnego omawiany przepis nie rodzi problemów interpretacyjnych, a stanowisko judykatury jest w tej mierze ugruntowane. Niezależnie od sytuacji, czy pracownik pracodawcy wykonuje na jego rzecz prace w ramach stosunku cywilnoprawnego łączącego oba te podmioty, czy też w ramach stosunku łączącego pracownika i podmiot trzeci, to w obu tych przypadkach pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku. Nie chodzi bowiem o to, aby stosunek cywilnoprawny na podstawie, którego ubezpieczony wykonuje pracę na rzecz swojego pracodawcy spełniał również przesłanki stosunku pracy. Istotnym jest przy tym, że art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie odnosi się wyłącznie do sytuacji, gdy

w ramach zlecenia zleceniobiorcy wykonują takie same czynności, co w ramach stosunku pracy. Takie ograniczenie nie wynika z brzmienia w/w przepisu. Mając na uwadze cel powyższego unormowania, stwierdzić należy, iż powyższy przepis ma zastosowanie w każdym przypadku wykonywania przez zleceniobiorcę, który jednocześnie pozostaje w stosunku pracy, czynności na rzecz swojego pracodawcy, które wykonuje również w ramach zakresu obowiązków pracowniczych. Nie muszą to być te same czynności, wobec tego samego produktu czy świadczeniobiorcy. Przeciwnie rozumienie tego przepisu prowadziło do wniosku, że przepis ten znajduje zastosowanie w przypadku wykonywania przez pracowników dwukrotnie tych samych czynności. Taka wykładania nie znajduje racjonalnego uzasadnienia, gdyż żaden z rozsądnie działających pracodawców nie zlecałby w drodze umowy cywilnoprawnej podmiotowi trzeciemu lub swoim pracownikom wykonania czynności, które już wcześniej zostały wykonane w ramach stosunku pracy.

Skoro ubezpieczeni, będąc zatrudnieni u D. T., zawierali ze Spółką zarządzaną przez jego syna umowy zlecenia, w ramach których, wykonywali prace, zlecone tej Spółce przez D. T., to niewątpliwie okoliczności te wypełniają dyspozycję art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ani ubezpieczeni ani płatnik składek nie potrafili wskazać jaki zakres prac i jaką wysokość wynagrodzenia otrzymali z tytułu realizacji kontaktów zawartych przez Spółkę (...) w podmiotami innymi niż D. T., a tym samym nie wykazali, że zaskarżone decyzje są nieprawidłowe.

Apelacja płatnika składek nie zawierała zarzutów, które mogłyby skutkować zmianą lub uchynieniem zaskarżonego wyroku i w konsekwencji podlegała ona oddaleniu, stosownie do art. 385 k.p.c.

SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba SSA Lucyna Ramlo